

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 marca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. W. przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. i Gminie Ł. o zapłatę:

1. umorzył postępowanie przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.,
2. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz (...) S.A. V. (...) w W.,
3. zasądził od Gminy Ł. na rzecz powódki:
 - a. kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,
 - b. kwotę 4.020 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od dnia 22 lutego 2010 roku do dnia 25 lipca 2011 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,
 - c. kwotę 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz
 - d. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. oddalił w pozostałym zakresie powództwo przeciwko Gminie Ł.,
5. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa w stosunku do Gminy Ł.,
6. w pozostałym zakresie powództwa przeciwko Gminie Ł. szczegółowe wyliczenie kosztów sądowych pozostawił referendarzowi sądowemu przy przyjęciu zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu wyrażonej w treści art. 100 k.p.c. oraz rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 5 wyroku.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia.

W dniu 22 lutego 2010 roku o godzinie 14:00 powódka poślizgnęła się na odśnieżonym, lecz śliskim i nie posypanym piachem chodniku. Miejsce zdarzenia pozostawało we władaniu Gminy Ł., która w chwili zdarzenia była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w InterRisk Towarzystwie (...) S.A. V. (...) w W..

W dniu zdarzenia Zakład (...) Urzędu Miasta Ł. nie zanotował trudnych warunków dla pieszych i nie zlecał prac w miejscu, w którym doszło do zdarzenia.

W następstwie upadku M. W. doznała złamania wieloodłamowego dalszej nasady prawej kości promieniowej z przemieszczeniem odłamków. Złamanie zaopatrzone gipssem, który zdjęto w dniu 30 marca 2010 roku. Od kwietnia 2010 roku trwa proces usprawniania złamanej ręki przy zastosowaniu fizjoterapii i fizykoterapii. Do chwili obecnej występują u powódki ograniczenia ruchomości prawego stawu promieniowo-nadgarstkowego, umiarkowany zespół bólowy i pogorszenie sprawności prawej ręki. Uszczerbek na zdrowiu powódki związany z wypadkiem jest stały i wynosi 10 %. Rokowania w zakresie stanu zdrowia powódki są dobre.

W okresie pierwszych dwóch miesięcy po wypadku powódka zażywała leki przeciwbólowe, których koszt wynosił 40 zł miesięcznie, a przez kolejne cztery miesiące wydatki na ten cel zamykały się kwotami po 10 zł na miesiąc. Przez

okres trzech miesięcy stan powódki wymagał także pomocy osób trzecich w wymiarze czterech godzin na dobę. Pełna odpłatność za usługi opiekuńcze na terenie Ł. wynosi 9,50 zł w dni powszednie oraz 18 zł w weekendy i święta.

W okresie od maja do lipca 2011 roku powódka poniosła koszty zabiegów fizjoterapeutycznych w łącznej kwocie 480 zł.

W wyniku zdarzenia doszło również do zniszczenia należących do powódki okularów. Nowe okulary powódka nabyła za kwotę 200 zł.

W dniu 21 kwietnia 2011 roku powódka zgłosiła Gminie Ł. doznaną szkodę.

Sąd Rejonowy wobec cofnięcia w tym zakresie pozwu, umorzył postępowanie w stosunku do ubezpieczyciela. Natomiast odnośnie do Gminy Ł., sąd I instancji w oparciu o ustalony stan faktyczny uznał, iż powództwo podlega uwzględnieniu na podstawie art. 416 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego, pracownicy jednostki podległej Gminie Ł. dopuścili się zaniedbań przy wykonywaniu obowiązków wynikających z ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (obecnie t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1399) oraz ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (obecnie t.j. Dz.U. z 2013 poz 260). Wskutek tego, stan nawierzchni chodnika w miejscu i czasie zdarzenia był nieodpowiedni, co doprowadziło do uszczerbku na zdrowiu M. W. oraz związanych z tym krzywdy oraz szkody majątkowej w postaci kosztów opieki osób trzecich, zakupu leków, rehabilitacji oraz zakupu okularów.

Mając to na uwadze, sąd I instancji za odpowiednie zadośćuczynienie uznał sumę pieniężną w wysokości 20.000 zł. Przyznał również kwotę 4.020 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby, na którą złożyły się: kwota 3.420 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich, kwota 120 zł tytułem wydatków związanych z zakupem leków oraz kwota 480 zł tytułem kosztu zabiegów rehabilitacyjnych. Ponadto, zasądzono na rzecz powódki kwotę 200 zł tytułem naprawienia szkody spowodowanej zniszczeniem okularów.

Powyższy wyrok zaskarżyła Gmina Ł. w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach 3 i 5.

Skarżący zarzucił sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, to jest:

1. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 231 k.p.c. przez sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że Gmina Ł. nie dopełniła obowiązków w zakresie utrzymania chodnika na ulicy (...) oraz ustalenie, że powódka poślizgnęła się na oblodzonym chodniku,
2. art. 217 § 1 k.p.c. przez pominięcie zgłoszonego na rozprawie wniosku pozwanej Gminy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka na okoliczności związane z zimowym utrzymaniem ulicy (...)/Traktorowej,
3. art. 102 k.p.c. przez nieuzasadnione zwolnienie powódki z obowiązku zwrotu kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa w stosunku do Gminy Ł.,
4. art. 416 k.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie z uwagi na fakt, że zachowanie pozwanego nie zawiera cech zawnionego zaniechania oraz
5. art. 361 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że szkoda powódki pozostaje w związku przyczynowym z zachowaniem Gminy Ł..

W konkluzji pozwana Gmina wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, zasądzenie na rzecz Gminy Ł. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

Ponadto, wniesiono o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. S. na okoliczność stanu utrzymania ulicy (...) w dniu zdarzenia.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Podniesione w apelacji zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i art. 231 k.p.c. oraz art. 416 k.c. i art. 361 § 1 k.c., gdyż zarzuty te pozostają ze sobą w ścisłym związku.

W ocenie skarżącej sąd I instancji sprzecznie z zebranych w sprawie materiałem dowodowym ustalił, że Gmina Ł. nie dopełniła obowiązków

w zakresie utrzymania chodnika na ulicy (...), a powódka poślizgnęła się na oblodzonym chodniku. Skarżący wywodzi, że zeznania świadków, będących pracownikami Delegatury Urzędu Miasta Ł. Ł. oraz raporty

z zakresu zimowego utrzymania dróg i notatka z karty 31 akt szkodowych wskazują na to, iż w dniu zdarzenia jednostka organizacyjna pozwanej Gminy, to jest Zarząd Dróg i (...) należycie wykonywał obowiązki w zakresie odpowiedniego utrzymania stanu jezdni i chodnika ulicy (...). Jej pracownicy reagowali w każdym przypadku wystąpienia zagrożeń związanych ze stanem dróg i nie pozostawali bezczynni w przypadku wpłynięcia zgłoszenia. Nikt natomiast tego dnia nie zgłaszał interwencji dotyczącej stanu ulic (...). Ponadto, pozwana podniosła, że żaden ze świadków nie oświadczył, aby widział upadek powódki spowodowany poślizgnięciem na oblodzonej nawierzchni, jak również sama powódka nie wskazała zdaniem skarżącego, aby poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni chodnika.

Z przedstawionego powyżej zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego wywodzi się zarzut niewłaściwego zastosowania art. 416 k.c., gdyż zdaniem skarżącej, zachowanie pozwanej Gminy nie zawiera cech zawinonego zaniechania oraz zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że szkoda powódki pozostaje w związku przyczynowym

z zachowaniem Gminy Ł..

Przede wszystkim należy wskazać, że w świetle treści uzasadnienia sądu I instancji bezpodstawne jest powoływanie w podstawie zarzutu apelacyjnego przepisu art. 231 k.p.c. Stanowi on, że sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Skarżący nawet w uzasadnieniu apelacji nie wyjaśnił, na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu.

Za chybiony należy uznać także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Przepis ten zawiera zatem wymagania formalne stawiane uzasadnieniu wyroku, a o jego naruszeniu może być mowa dopiero wówczas, gdy uzasadnienie orzeczenia nie zawiera elementów wskazanych w przytoczonym przepisie. Skarżący nie wyjaśnił jednak w swojej apelacji, na czym miałyby polegać naruszenie tego konkretnego przepisu, w szczególności nie wskazał, czy brak jest koniecznych elementów uzasadnienia. Natomiast zdaniem Sądu Okręgowego uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie wspomniane wcześniej wymogi, gdyż zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, drobiazgowo ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, wskazanie dowodów, na których się oparł i obszernie przedstawienie przyczyn, dla których pewnym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, jak również szczegółowe wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, na których oparto rozstrzygnięcie. Stąd zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie mógł się ostać.

Odnośnie do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., niewystarczającym jest, oparty jedynie na subiektywnym przekonaniu skarżącego zarzut, że ustalenia faktyczne sądu są sprzeczne z zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Skarżący winien wyjaśnić na czym konkretnie polega poczyniony przez sąd I instancji błąd w wykładni tego przepisu z jednoczesnym wskazaniem jaka wykładnia, zdaniem skarżącego, powinna być uznana za właściwą oraz wskazaniem jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów. W przedmiotowej sprawie, skarżący jedynie podejmuje polemikę z przyjętymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami oraz oceną okoliczności faktycznych sprawy, co również nie może być uzasadnieniem tak sformułowanego zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd I instancji dokonał

w niniejszej sprawie zgodnego z regułami logiki powiązania wniosków z ustalonym w toku sprawy materiałem dowodowym, budując w ten sposób wnioski, które wynikają z zeznań świadków oraz zgromadzonych dokumentów, jak również tworzą wspólnie jedną logiczną całość. Zarzucając wyrokowi Sądu Rejonowego sprzeczne z zebrany materiał dowodowy ustalenia, skarżący nie dostrzega przy tym tego, iż w swoich zeznaniach świadkowie, którzy byli obecni na miejscu zdarzenia, to jest S. M. i M. K. podali, iż wprawdzie śnieg z chodnika był odgarnięty, jednak na chodniku było ślisko i nie został on posypany piaskiem, ani solą. Z ich relacji wynika również, że idąc z powódką, spostrzegli w pewnej chwili jej upadek. Także sama powódka zeznała, iż chodnik był śliski, a ona poślizgnęła się

i przewróciła. Świadek K. B. stwierdziła natomiast, że

z opowieści powódki wie, iż ta złamała rękę na skutek upadku spowodowanego poślizgnięciem na chodniku. Wszystkie przywołane powyżej zeznania układają się w logiczną całość, a ich analiza prowadzi do wniosku, iż upadek powódki był spowodowany poślizgnięciem na nienależycie utrzymanym chodniku. Stąd zawarte w uzasadnieniu apelacji wywody dotyczące braku dowodów na poślizgnięcie jako przyczynę upadku M. W. są nieprzekonujące. Co się tyczy twierdzeń skarżącej na temat należytego wykonywania przez pracowników Gminy Ł. obowiązków w zakresie utrzymania dróg, nie ulega kwestii to, że istniał zespół osób, którego zadaniem było przyjmowanie zgłoszeń dotyczących występowania śliskości oraz odpowiednie reagowanie na występujące zagrożenia. Z powoływanych przez skarżącą raportów wynika, że w dniu zdarzenia między godzinami 12:00 a 14:00 stwierdzano i zgłaszano występujące na terenie dzielnicy P. oblodzenia,

w tym oblodzenia chodników. Raporty zawierają jednak informacje o tych jedynie niebezpieczeństwach, które zostały zgłoszone, wobec czego nie dyskredytują przywołanych powyżej zeznań świadków i powódki, którzy twierdzą, iż także w miejscu zdarzenia występowała śliskość. Także doświadczenie wskazuje na to, iż nawet w przypadku występowania dodatnich temperatur są miejsca, w których oblodzenie może utrzymywać się przez dłuższy okres (miejsca zacienione, pokryte ubitą warstwą śniegu). Należy przy tym zaznaczyć, iż z zeznań świadka M. K. wynika, że zdołano odgarnąć zalegający śnieg z chodnika, na którym doszło do upadku powódki. (...) zajmujące się zimowym utrzymaniem dróg zauważyły zatem zagrożenia spowodowane opadami śniegu i miały świadomość jego występowania. Były wobec tego w stanie dopełnić spoczywającego na nich obowiązku usunięcia zaistniałych zagrożeń lub zapobieżenia powstaniu takich zagrożeń. Jednak reakcja służb była niewystarczająca. Ograniczyła się ona jedynie do odgarnięcia zalegającego śniegu bez zabezpieczenia chodnika przed śliskością przez jego posypanie piachem, solą lub inną substancją zapobiegającą poślizgnięciu. Nawet gdyby bezpośrednio po odgarnięciu śniegu śliskość nie występowała, pracownicy odśnieżający powinni mieć na uwadze to, że

w krótkim czasie po odśnieżeniu, na skutek ruchu pieszych i pojazdów, a także na skutek zmiany temperatury dochodzi do ubicia śniegu, co z reguły prowadzi do powstania oblodzonych powierzchni. Jeżeli zatem bezpośrednio po odśnieżeniu chodnika nie posypano go piachem lub solą, pracownicy winni ze szczególną uwagą monitorować odśnieżony teren, aby odpowiednio zareagować w wypadku pojawienia się oblodzenia.

Konsekwencją uznania za bezzasadny zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. jest stwierdzenie, że sąd I instancji w prawidłowy sposób ustalił stan faktyczny sprawy. Wobec tego, Sąd Okręgowy poczynione w ten sposób ustalenia faktyczne w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Sąd Rejonowy dokonał przy tym prawidłowej subsumpcji wspomnianych ustaleń pod obowiązujące przepisy prawa uznając, iż zaniechania, których dopuścili się pracownicy pozwanej Gminy skutkują odpowiedzialnością odszkodowawczą względem powódki z tytułu szkód poniesionych w następstwie upadku na oblodzonym chodniku. Zarzut naruszenia art. 416 k.c. jest chybiony. Jak wspomniano powyżej, pracownicy pozwanej Gminy mogli przewidywać, że w miejscu, w którym doszło następnie do upadku powódki, istnieje prawdopodobieństwo

powstania oblodzenia i zagrożenia bezpieczeństwa poruszających się chodnikiem pieszych. Mimo tego nie podjęto nieskomplikowanych technicznie działań mających na celu zapobieżenie temu zagrożeniu (sypanie nawierzchni sola lub piachem). Dlatego sąd I instancji słusznie uznał, że na pozwanej Gminie spoczywa obowiązek naprawienia szkód, których doznała powódka. W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi przy tym wątpliwości to, że szkody te są normalnym następstwem upadku na oblodzonej nawierzchni, a ten z kolei pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaniedbaniami, których dopuścili się pracownicy pozwanej Gminy przy wykonywaniu obowiązków w zakresie zimowego utrzymania dróg i chodników. Dlatego również zarzut naruszenia przepisu art. 361 § 1 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

W tym miejscu, wykraczając poza podniesione w apelacji zarzuty należy wskazać, że również w ocenie Sądu Okręgowego ustalona w zaskarżonym wyroku suma pieniężna z tytułu zadośćuczynienia, zważywszy w szczególności na stopień uszczerbku na zdrowiu powódki, jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 k.c. Rozstrzygnięcie sądu I instancji nie budzi wątpliwości także w zakresie wysokości ustalonej renty i odszkodowania.

W apelacji zawarto również zarzut oparty na twierdzeniu o naruszeniu przez sąd I instancji przepisu art. 217 § 1 k.p.c. przez pominięcie zgłoszonego na rozprawie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. S. na okoliczność stanu utrzymania ulic (...) w dniu zdarzenia. W ocenie Sądu Okręgowego, jedynie na potrzeby wywiezionej w sprawie apelacji pozwana Gmina podnosi, że przeprowadzenie tego dowodu ma istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie utrzymania ulic. Należy bowiem wskazać, że we wcześniejszym toku postępowania, zgłaszając wniosek w tym przedmiocie na rozprawie w dniu 28 lutego 2014 roku, pełnomocnik Gminy wskazał, iż potrzeba powołania dowodu z zeznań świadka wynika z niemożliwości odnalezienia notatki urzędowej sporządzonej przez świadka. Tymczasem notatka taka znajdowała się w aktach szkodowych, co stwarza możliwość odwołania się do niekwestionowanej przez stronę powodową treści notatki, czyniąc zbędnym przeprowadzanie dowodu z zeznań świadka na okoliczności objęte treścią notatki. Skutkowałoby to ponadto niepotrzebną zwłoką w zakończeniu postępowania.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. należy wskazać, że dotyczy on rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 5 wyroku. Jego podniesienie w apelacji wydaje się być wynikiem nieporozumienia. Zaskarżone rozstrzygnięcie nie dotyczy bowiem kosztów procesu poniesionych przez strony, lecz kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa. Stąd nie ma do niego zastosowania przepis art. 102 k.p.c. Nie dotyka ono zatem w żaden sposób interesów pozwanej Gminy i nie może prowadzić do jej pokrzywdzenia. Stąd Gmina Ł. nie ma w tym zakresie interesu prawnego w zaskarżeniu (gravamen), co skutkuje oddaleniem apelacji również w tej części.

Zważywszy na powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 wyroku.

W toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnik powódki wnosił o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Ponieważ apelacja została w całości oddalona, skarżąca jako strona przegrywająca winna zwrócić powódce poniesione przez nią niezbędne koszty postępowania apelacyjnego, które stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powódki. Przy wartości przedmiotu zaskarżenia oznaczonej na kwotę 24.220 zł wynosi ono 1.200 zł.

Dlatego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. I k.p.c.